



„Polska Rzeczpospolita Karpacka”

<https://doi.org/10.19195/2084-4107.15.25>

[rec.] Patrice M. Dabrowski, *The Carpathians. Discovering the Highlands of Poland and Ukraine*, Cornell University Press, Chicago 2021.

The Polish Carpathian Republic

Słowa-kлючe: Karpaty, Tatry, Bieszczady, Czarnohora, mountain studies

Keywords: The Carpathians, The Tatras, Bieszczady Mountains, Chornohora, mountain studies

Góry, ich znaczenie, symbolika i historia poznawania coraz częściej stają się przedmiotem badań kulturowych. Międzynarodowe studia góroznawcze (*mountain studies*) wykroczyły poza zagadnienia geomorfologii, klimatu czy ochrony przyrody i otworzyły się na nauki humanistyczne i społeczne. W takiej perspektywie opisuje się zarówno te największe i najpopularniejsze pasma oraz łańcuchy, jak i górskie peryferie. Karpaty, nazywane Alpami Europy Wschodniej, stanowią jeden z największych łańcuchów górskich Starego Kontynentu, a ich pasma, rozmieszczone w granicach wielu państw, są bardzo zróżnicowane — zarówno pod względem krajobrazu naturalnego, jak i kulturowego. Wiele z nich stanowiło scenografię wydarzeń ważnych dla historii różnych narodów — Rumunów, Austriaków, Węgrów, a także Polaków.

Patrice M. Dabrowski w swojej najnowszej książce *The Carpathians. Discovering the Highlands of Poland and Ukraine* zadaje pytanie: co dla Polaków znaczą góry?, mając na myśli nie tylko popularne Tatry, ale także Bieszczady i, nieprzynależącą już do Polski, Huculszczyznę. Próba odpowiedzi na to pyta-

nie została zawarta w szczegółowych omówieniach trzech procesów odkrywania pasm karpackich przez Polaków. Dabrowski, amerykańska badaczka historii Polski, autorka tomu *Poland. The First Thousand Years*, która w 2014 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, w swojej trzeciej monografii przedstawia ponad stuletni proces osławiania gór przez polskie społeczeństwo — od Tatr u schyłku wieku XIX przez Czarnohorę przed i po pierwszej wojnie światowej po Bieszczady drugiej połowy XX stulecia.

Dzieje poznawania i osławiania poszczególnych regionów zostały przez autorkę dokładnie opisane, a następnie zestawione ze sobą w celu jak najgłębszego przeanalizowania ogólnej roli i symboliki gór w polskiej historii. Szczególna uwaga została zwrócona na ich narodotwórczą funkcję oraz wpływ ich odkrycia zarówno na odkrywających, jak i odkrywanych — górali i krajobraz kulturowy.

W swojej książce Dabrowski niejednokrotnie odnosi się do zjawisk i postaci zapomnianych, odsuniętych na boczny tor losów Karpat, książka doskonale wpisuje się więc w popularny obecnie trend re-odkrywania zapomnianego dziedzictwa kulturowego. Dodatkowo umiejscowienie problematyki polskiego krajobrazu w dyskursie międzynarodowym pozwala na spojrzenie na polskie tematy z szerszej perspektywy i dostrzeżenie ponadnarodowych zjawisk. Mimo niezaprzeczonego wysokiego poziomu naukowego przez publikację przebija osobista fascynacja autorki górami, co tylko wzmacnia całość, a objawia się w specyficznym języku narracji, niejednokrotnie balansującym na granicy poetyzmu.

Badania, których zwieńczeniem jest omawiana monografia, wielokrotnie zaprowadziły badaczkę do Polski i na Ukrainę, zapewniając kontakt z mieszkańcami interesujących ją obszarów górskich i przestrzeni. Rozbudowana sieć współpracy międzynarodowej, zarówno z organizacjami naukowymi (na przykład Pracownia Badań Humanistycznych nad Problematyką Górską), jak i popularyzatorskimi (między innymi Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej), przyniosła owoce w postaci dogłębnego poznania polskiej „sprawy górskiej”.

W *The Carpathians...* Dabrowski wskazuje na istotność Karpat, buduje ich renomę, odnosząc do Alp, a także konstruuje na nowo postrzeganie tych gór. Jednocześnie nie ukrywa ona ich peryferyjnego charakteru oraz znikomej obecności w dyskursie naukowym i międzynarodowej świadomości kulturowej.

Polskie odkrycia, których początek miał miejsce w latach siedemdziesiątych XIX wieku, zostają przedstawione jako powtarzalne zjawisko ściśle związane z sytuacją społeczno-polityczną Polaków i polskiego państwa. Autorka od początku podkreśla rolę regionów górskich w tworzeniu i testowaniu strategii władz. Karpackie peryferie stanowiły pomniejszoną wersję Polski, stawały się więc laboratorium, z którego niejednokrotnie ekstrapolowano regionalne rozwiązania polityczne na resztę kraju.

Tatry, Huculszczyzna i Bieszczady zostały przedstawione w osobnych partiach książki — każdemu regionowi poświęcone zostały cztery rozdziały. Pierwsza część, dotycząca Tatr, w barwny sposób dokumentuje historię stwarzania Zakopanego jako kurortu wysokogórskiego, tłumaczy przyczyny spopularyzowania tej

miejsowości i wskazuje korzenie obecnego overtourismu. Dabrowski odczarowuje tę tatrzańską miejscowość, przypominając o jej barwnej narodotwórczej historii. Przedstawiając najważniejsze postaci, od Tytusa Chałubińskiego przez Stanisława Witkiewicza po Władysława Zamoyskiego, i wydarzenia związane z rozwojem kurortu, autorka dokumentuje stopniowy rozwój zainteresowania Podtatrzem ze strony turystów i artystów. Zakopane było ważnym miejscem spotkań inteligencji przełomu wieków i jako takie stanowiło arenę kształtowania dyskursu społecznego Polaków pod zaborami. To tam dopracowywano ideę pozytywistyczną, inspirując się góralami i wykorzystując ich wizerunek w celach politycznych. O góralach, ich reakcji na popularyzację Tatr oraz powstaniu i upadku romantycznego mitu górala Dabrowski pisze kompleksowo, wspominając między innymi o nietrafionym sposobie traktowania ludzi gór przez przyjezdnych z nizin. Wprowadzenie cywilizacyjnych wygod i miejskiego stylu życia do pierwotnych wsi góralskich skutkowało naruszeniem spójności góralszczyzny i objawiało się między innymi rosnącą chciwością górali, która wynikała z przepłacania za usługi turystyczno-rozrywkowe.

W rozdziałach dotyczących Tatr Dabrowski wprowadza czytelnika w historię taternictwa, rozpoczynając od wycieczek bez programu dostępnych dla najbogatszych przez wyprawy wspinaczkowe dla młodych pasjonatów o ograniczonym budżecie po turystykę masową uprawianą po dziś dzień.

Drugim regionem, o którym mowa, jest również odkryta przez inteligencję z nizin Huculszczyzna z pasmem Czarnohory. Pierwsze próby skomercjalizowania okolic Kołomyi miały miejsce na początku XX wieku, natomiast działania na dużą skalę z zaangażowaniem jednostek administracji państwowej odbywały się w okresie międzywojennym. Dabrowski zauważa, że duży wpływ na odkrycie Huculszczyzny miało wcześniejsze odkrycie Tatr, a szczególnie powstanie Towarzystwa Tatrzańskiego, które w pierwszych latach XX wieku rozszerzyło swoją działalność właśnie na Karpaty Wschodnie. Z narracji autorki można wnioskować, że co roku zwiększające się rzesze turystów w Tatrach stworzyły potrzebę doświadczenia nowej, mniej zatłoczonej i bardziej dzikiej przestrzeni górskiej. Tatry pod koniec XIX wieku zmieniły swój status z peryferyjnego na centralny, a przez to inne peryferie zostały dostrzeżone w ich cieniu.

Międzywojenne odkrywanie Czarnohory było rozbudowanym przedsięwzięciem politycznym, co wiązało się ze zmianą tła politycznego — z habsburskiego na nowopolskie. Świadomość multikulturowej tożsamości Huculów uruchomiła tam ideę ponadnarodowej różnorodności przywodzącą na myśl nie tylko imperium cesarsko-królewskie, ale także Polskę Jagiellonów. Władze II Rzeczypospolitej starały się działać w tym regionie, by, z jednej strony, promować go turystycznie i kulturowo, a z drugiej — umacniać swoje do niego prawo. Organizacje rządowe działające pod płaszczykiem ruchu społecznego wspierały Huculów, zachęcały do dzielenia się ich dziedzictwem, a co za tym idzie — starały się utwierdzić ich w przekonaniu, że są Polakami, a nie Ukraińcami. Taka skoncentrowana na peryferiach polityka władz sprzyjała rozwojowi regionalizmu w całej Polsce.

Zupełnie odwrotną tendencję można dostrzec w opisaney przez Dabrowski historii Bieszczad. Z jednej strony, góry te były związane z Huculszczyzną, bowiem po drugiej wojnie światowej i konferencji jałtańskiej, gdy Polska utraciła Karpaty Wschodnie, Bieszczady jako najdalej na wschód wysunięte pasmo polskich Karpat stanowiły substytut Czarnohory. Podobieństwa dostrzegano w pierwotnej dzikości, ukształtowaniu terenu i malowniczych połoninach. Autorka wyraźnie wskazuje jednak, że zupełnie odmienna była sytuacja społeczno-kulturowa tych ziem. Pustka bieszczadzka spowodowana przesiedleniami i późniejsze starania władz o zasiedlenie tych gór przez przybyszów ze wszystkich krańców Polski sprawiły, że przestrzeń ta nie kojarzyła się z żadnym konkretnym ludem, dziedzictwem czy kulturą. Pozostałości między innymi po Bojkach, Łemkach, Żydach zostały zniszczone, a to, co przetrwało, poddało się działaniu czasu i natury. Odkrywanie Bieszczad w XX wieku, jak zauważa Dabrowski, było procesem wtórnym, spowodowanym zdziczeniem tego kiedyś zaludnionego regionu z własną tożsamością i historią.

Powojenne losy Bieszczad były burzliwe, a ingerencje w krajobraz naturalny — znaczące. Polityka Polski Ludowej kładła nacisk na monumentalny rozwój zarówno turystyki, jak i przemysłu. Plany stworzenia infrastruktury w regionie zakładały budowę elektrowni, autostrad i bazy noclegowej dla klasy pracującej. Mimo iż o ochronę bieszczadzkiej natury walczyły grupy warszawskich studentów, plany Partii zostały zrealizowane. Część dzikiego pejzażu wypełnił beton, a pośrodku największej dziczy postawiono ogromne tajne hotele dla członków Partii i ważnych gości zza granicy (między innymi w Arłamowie).

Potrzeba kontroli społeczeństwa zaprowadziła władze do ograniczenia wolnego uprawiania turystyki w regionie. Promowano wczasy pracownicze, turystykę zorganizowaną i obozy czy rajdy dla młodzieży przywodzące na myśl przygotowanie wojskowe. Decydowano więc nie tylko o wyglądzie krajobrazu regionu, ale także o sposobach jego doświadczania. Ściśle kontrolowano także napływ ludności, próbując „zachęcać” do przesiedlania się odpowiednich ludzi i „zniechęcać” tych niepożądanych.

Dabrowski, na wzór opisu górali tatrzańskich i Huculów, sporządziła charakterystykę ludności zamieszkującej Bieszczady w drugiej połowie XX wieku. Pisze między innymi o CHBC, to jest — typowych mieszkańcach tych gór, często uciekających przed obowiązkami czy prawem, wiodących proste życie w lasach. Najbardziej ikonicznym przykładem takiej osoby był niewątpliwie Władysław Nadopta, znany jako Majster Bieda.

Ważnym wątkiem opowieści o Bieszczadach jest zaangażowanie studentów w rozwój i ochronę tego regionu. Szczególnie dużo miejsca poświęcone zostało Studenckiemu Kołu Przewodników Beskidzkich w Warszawie i turystom z Politechniki Warszawskiej, którzy zaangażowali się w spór z władzą o ochronę przyrody Bieszczad.

We wstępie do *The Carpathians...* jasno określono, że monografia będzie nie tylko dokumentować historię odkrywania części rodzimych Karpat przez

Polaków, ale także włączać się do dyskusji na temat pozytywnych i negatywnych efektów wprowadzania zurbanizowanej nowoczesności w przestrzenie ruralistyczne. Wielokrotnie został zarysowany konflikt między chęcią ochrony naturalnego krajobrazu i dziedzictwa kulturowego a potencjalnym zyskiem płynącym z ich komercjalizacji. Dostrzegalna jest także powtarzalność „psucia” górą przez przybyszów z nizin. W historii każdego pasma daje się zauważyć, że pierwotność, „nieodkrytość” gór, z jednej strony, była czynnikiem przyciągającym turystów, z drugiej — stanowiła przeszkodę, której pokonanie, to jest — rozbudowanie infrastruktury turystycznej, miało siłę przyciągnąć tłumy.

Powtarzającym się wątkiem jest rozbieżne traktowanie i pomysły na zagospodarowanie krajobrazu górskiego turystów i władz. Dla działaczy politycznych, czy to w czasie zaborów, czy w II Rzeczypospolitej, czy w PRL, regiony górskie okazywały się istotne dla tworzenia sprzyjającej władzom/inteligencji narracji ideowej. Od szerzenia myśli pozytywistycznych przez umacnianie multietnicznego wizerunku Polski po promowanie wartości komunistycznych — góry stawały się scenografią propagandy. Tatry to Polskie Ateny, miejsce spotkań inteligencji zaangażowanej w sprawę odrodzenia Polski. Czarnohora to europejskie uzdrowisko tworzące wizerunek Polski otwartej, tolerancyjnej i wielokulturowej. Bieszczady to góry dla ludu. Jako takie, wszystkie te pasma odegrały w swoim czasie ważną rolę w kształtowaniu polskości, co tłumaczy, dlaczego góry są tak ważne dla polskiej kultury do dziś. Do popularyzacji gór jako symbolu przyczyniła się sztuka, za pomocą której promowano przestrzenie i ludzi gór. Stanisław Witkiewicz, Stanisław Vincenz i Wadim Berestowski zainspirowani górami tworzyli dzieła, które docierały do szerokiego odbiorcy, przyciągały turystów w opisywane regiony, a obecnie stanowią pamiątkę tego, jak Tatry, Huculszczyznę i Bieszczady postrzegano w czasach ich odkrywania.

The Carpathians... to książka naświetlająca nowe elementy procesów odkrywania gór przez Polaków. Wpisanie wątków regionalnych w ówczesną sytuację społeczno-polityczną narodu polskiego pozwala na odczytanie ich roli w szerszym kontekście i dostrzeżenie istotności przestrzeni górskich w konstruowaniu polskości. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że jest to publikacja amerykańska, anglojęzyczna, która ma szansę wzbudzić międzynarodową dyskusję na temat polskich gór oraz stanowić przełomowy impuls w rozwoju rodzimych *mountain studies*.

Maria Kościelniak

ORCID: 0000-0003-4438-2533

Uniwersytet Wrocławski

maria.koscielniak@uwr.edu.pl